



4. Międzynarodowy
Konkurs Wiolonczelowy
im. K. Pendereckiego

The 4th International
Krzysztof Penderecki
Cello Competition

Konkursowe zapiski, odc. 6

No i wszystko już jasne. Ale wracając do wczorajszych finałowych przesłuchań, muszę napisać krótko – cóż to był za wieczór! Cztery indywidualności, cztery narracje, cztery wrażliwości. Słuchając wczoraj czterech godzinnych występów nie miałem pewności, kto ostatecznie wygra, choć miałem oczywiście jakieś swoje życzenia i preferencje, które w dużej mierze nawet się spełniły. Przede wszystkim podczas III etapu można było na bieżąco porównywać interpretacje, a nawet gesty i mimikę finalistów zmagających się z Concerto per viola Pendereckiego, a także sposób, w jaki współpracują z Sinfonietką Cracovią pod batutą Katarzyny Tomali-Jedynak. Jako pierwszy wystąpił Cyprien Lengagne, którego wykonanie w tym zestawieniu mnie nie porwało i dotyczy to zarówno Koncertu Pendereckiego, jak i Koncertu wiolonczelowego C-dur Haydna. Swoją precyzją i lekkością zachwycił mnie za to Koreańczyk Sang Hyeok Park, zwłaszcza w kadencji Pendereckiego. Przepięknym dźwiękiem grała Maria Salvatori, której kibicowałem od początku konkursu. Najbardziej podobała mi się jej interpretacja Koncertu C-dur Haydna. No i na koniec, jak już wiemy – wielki zwycięzca czwartej edycji konkursu, Vilém Vlček, który wbił mnie w fotel swoim wykonaniem Pendereckiego. Chyba też najlepiej czeski wiolonczelista „dogadywał” się z orkiestrą, reagując na precyzyjną batutę Katarzyny Tomali-Jedynak, która swoim prowadzeniem dawała komfort wszystkim wiolonczelistom. W ogóle to Sinfonietta wypadła za każdym razem znakomicie, zwłaszcza w srebrzyście brzmiącej, barwnej instrumentacyjnie końcówce Concerto Pendereckiego.

ORGANIZATOR:



WSPÓŁORGANIZATOR:



MECENAS:



AMUZ.KRAKOW.PL

PARTNERZY:





PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJA DUDY

4. Międzynarodowy
Konkurs Wiolonczelowy
im. K. Pendereckiego

The 4th International
Krzysztof Penderecki
Cello Competition

Dziś kończy się to wielkie, trwające osiem dni święto wiolonczeli, po którym wszyscy mają zgodne przemyślenia, i to niezależnie od swoich własnych faworytów. Pierwsza refleksja dotyczy poziomu tej edycji, który był niespotykany, podobnie jak ilość prawdziwie dojrzałych kreacji artystycznych. No i jest jeszcze druga kwestia – otóż wykonawcy, których słuchaliśmy i oklaskiwaliśmy w Krakowie zając zaraz sale koncertowe na świecie, to pewne. Pewne też, że konkurs powróci za pięć lat, do zobaczenia!

Mateusz Borkowski

ORGANIZATOR:



WSPÓŁORGANIZATOR:



MECENAS:

AMUZ.KRAKOW.PL

PARTNERZY:



PATRONAT HONOROWY:

